

Wymowne Doświadczenie Łaski

~Gurumayi Chidvilasananda

Ostatnio podzieliłam się z Rohini Menon, Dyrektorką Zarządzającą “Bądź w Świątyni” transmitowanych na żywo satsangów wideo, moim zdumiewającym doświadczeniem w Świątyni w dniu Gudhi Padva — jednym z trzech i pół najbardziej pomyślnych dni w roku według hinduskiego kalendarza księżycowego zwanych panchanga. Po tym jak opowiedziałam jej swoje doświadczenie, zapytała mnie, czy byłoby właściwe podzielenie się nim z sanghą Siddha Jogi. Zgodziłam się — więc stąd poniższe doświadczenie.

Po ofiarowaniu pokłonów Bade Babie w jego Świątyni w Shree Muktananda Ashram, zajęłam swoje miejsce. Parę minut potem, spojrzałam w prawą stronę, i przed moimi oczami ukazały się nieskazitelne wstążki dymu unoszące się nad ogniskiem przed *murti* Pana Śiwy. Dym był bardzo delikatny. Był niebieskawo-biały, białawo-niebieski. Byłam nim zhipnotyzowana.

Rozkoszowałam się pięknem tego widoku przez kilka sekund. Pomyślałam wtedy “Chciałabym, by każdy mógł cieszyć się tym naturalnym pięknem, wydarzającym się przed samym rozpoczęciem transmisji na żywo.”

Poprosiłam uczestników satsangu w Świątyni, by zobaczyli wspaniałe i przezroczyste pióropusze dymu unoszące się przed Panem Nataradżą. Fala

słodkiego szmeru — “*aach*” — przeszła przez Świątynię w momencie, gdy każdy z nich obejrzał się, by podziwiać piękno tańczącego dymu. Zauważyłam nawet, jak jedna osoba w moim polu widzenia, miała na sobie ten sam niebieskawo-biały kolor dymu. Gdy tak razem siedzieliśmy w Świątyni Bhagavana, zanim połączyliśmy się z Uniwersalną Salą Siddha Jogi, aby celebrować pełen świętości dzień Gudhi Padva, poczułam się wzruszona tą możliwością oglądania tańca Pana Nataradży w formie wznoszącego się dymu.

Później podczas satsangu, zaprosiłam każdego do medytacji nad złotą formą Bade Baby. Podczas medytacji, moje oczy zafiksowane były na uśmiechniętej twarzy Bade Baby. W ciągu kilku sekund zauważyłam, że jedyną widoczną rzeczą w Świątyni była forma Bade Baby — ponieważ cała Świątynia była przeniknięta tym samym miękkim, łagodnym, delikatnym, pulsującym biało-niebieskim dymem, który widziałam z wydostającego się z paleniska przed *murti* Pana Śiwy Nataradża. Cząsteczki tego niebieskiego światła migotały i tańczyły w powietrzu. Uformowały się w kształt przewróconych do góry nogami kropelek wokół istoty Bade Baby. Oniemiałam z wrażenia na widok tego, że tańczący pod figurą Pana Nataradży dym, przeniósł się do Świątyni. Niebieskawe światło pozostało z nami na czas wspólnej medytacji.

To doświadczenie było zarówno oczyszczające jak i elektryzujące. Nasycenie się taką energią jest jak bycie namaszczonym miłością Boga.

